

GAZETA BYCHAWSKA

rok II

Nr 11

WYDAWNICTWO

*Komitetu Obywatelskiego, Bychawskiego Towarzystwa Regionalnego,
Zarządu Gminnego NSZZ Rolników Indywid. „SOLIDARNOŚĆ”*

SZANSA dla BYCHAWY

Perspektywa współpracy Bychawy z La Chapelle sur Erdre
/kraj Loary - zachodnia Francja/

W miesiącu lutym i marcu br. przebywała we Francji grupa przedstawicieli Rejonowych Biur Pracy województwa lubelskiego. Kierownicy biur pracy i pracownicy Wojewódzkiego Biura Pracy w Lublinie przebywali tam na trzytygodniowym stażu, na zaproszenie Komitetu Solidarności z Polską, z niewielkiego miasteczka zachodniej Francji, leżącego w pobliżu Nantes - La Chapelle sur Erdre. W trakcie tego pobytu przedstawiciel RBP w Bychawie złożył na ręce mera tej miejscowości pana Gerarda Potirou list intencyjny w sprawie nawiązania współpracy Bychawy i La Chapelle. List ten przygotowany przed wyjazdem, podpisany uprzednio przez Burmistrza Bychawy i Przewodniczącego Rady Gminy, poparty podobnym listem Bychawskiego Towarzystwa Regionalnego - został przyjęty z satysfakcją przez stronę francuską, a następnie opublikowany w tamtejszej prasie.

La Chapelle sur Erdre jest miłym, spokojnym miastem, które zamieszkuje 15 tysięcy mieszkańców, odległym o 5 km od Nantes. La Chapelle zawarło dotychczas przyjaźń z miejscowością Janka w Rumunii oraz z podobnymi co do wielkości miejscowościami w Szkocji i Hiszpanii.

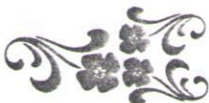
W dniach 22 - 29 sierpnia br. pan Gerard Potirou przyjeżdża wraz z żoną i szefem d/s kultury La Chapelle, również z żoną, do Polski - na zaproszenie Wojewody Lubelskiego Jana Wojcieszczuka i Przewodniczącego Zarządu Regionu „Solidarności” Stanisława Węglarza. W czasie tej wizyty odwiedzą oni również Bychawę, składając wizytę



cd na str. 4

Miejska Biblioteka Publiczna w Bychawie

BYCHAWSKIE TOW. REGIONALNE



„Narody tracąc pamięć tracą życie”.

Ta mądra prawda uswiadania nam, że obowiązkiem żywych jest pamięć o nieżyjących, i że współczesność winna nie tylko pamięć, ale i szacunek - przeszłości.

Myślę więc w związku z tym, że miernikiem kultury i poziomu cywilizacji społeczeństw jest ich stosunek właśnie do swojej historii i tradycji.

My, w Bychawie, która dla niejednego jest tą małą Ojczyzną, noszoną w pamięci i w sercu, także mamy taki obowiązek: utrwalania, pielęgnowania, podtrzymywania tego co składa się na naszą kulturę materialną i duchową przekazaną przez poprzedników.

Jest to najogólniej ujmując cel działalności Bychawskiego Towarzystwa Regionalnego istniejącego od roku 1986, liczącego ponad 80 członków.

W imieniu ich wszystkich i zarządu apeluję o włączenie się wszystkich chętnych do pracy BTR-u i o wspieranie wszystkich inicjatyw i przedsięwzięć mających na celu popularyzowanie wiedzy o naszym regionie, jego historii i ludziach, którzy zapisali się w niej na trwałe, pielęgnowanie jeszcze tych pięknych relikwów przeszłości, które pozostały, a które niszczejną na naszych oczach.

Plany, a nawet marzenia mamy dalekosieżne. Pewnie ambitniejsze niż nasze możliwości, głównie finansowe.


Udało nam się jednak przed kilkoma laty /w 1987 r./ zorganizować sesję naukową z okazji 450-rocznicy nadania Bychawie praw miejskich i udało mi donieść, że materiały z tej sesji znajdują się w monografii Bychawy przygotowywanej, naszym staraniem, przez Instytut Historii UMCS do druku. Oczywiście na to wydanie książkowe trzeba jeszcze trochę poczekać ale jakże to ważne, że nasze miasto, podobnie jak inne miejscowości Lubelszczyzny będzie miało własne opracowanie historyczne, po które można będzie sięgnąć w każdej bibliotece!

Z dnia na dzień pod wpływem czynników atmosferycznych niszczeją pięknie usytuowane ruiny pałacu Stońskich w Podzamczu - jedna z największych atrakcji okolic Lublina. Trzeba zrobić wszystko, żeby je zachować przynajmniej w ich obecnym stanie.

Giną unikalne okazy flory stepowej na tzw. Lipniku /teren otaczający stadion /niszczone świadomie lub bezmyślnie - zdeptywane przez bawiące się tam dzieci. Jak temu zapobiec?

Tymczasem konkurs wiedzy o Bychawie i okolicach /historia i współczesność/ w kwietniu br. zorganizowany przez BTR zainteresował dwie // szkoły podstawowe w tym tylko jedna spoza Bychawy /z Woli Gałęzowskiej/. A przecież tu, w tym mieście czy jego okolicach są nasze korzenie.



cd na str.3 

KOBYW. cd

Jan Rożek, a także senator Janusz Stępnik oraz pełnomocnik Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dr Wojciech Włodarczyk; po dyskusji zebrani powołali organizację wojewódzką pod nazwą Porozumienie Komitetów Obywatelskich Lubelszczyzny z przewodniczącą p. Teresą Grzesiak. Do Prezydium Porozumienia z naszego Komitetu weszły dwie osoby: p. Maria Janiec i p. Waldemar Bielak. Ponadto zjazd wybrał 3 stałych przedstawicieli na zjazdy krajowe. W dniu 2 czerwca br. odbył się drugi zjazd, który zobowiązał władze Porozumienia do uzyskania osobowości prawnej. Ponadto poruszono szereg problemów obecnej polityki gospodarczej. Dr Wojciech Włodarczyk ustosunkował się do omawianych problemów z punktu widzenia Rady Prezydenckiej. W dniu 16 czerwca br. odbył się zjazd krajowy, podczas którego delegacja naszego województwa przedstawiła problemy swego środowiska i postulaty przedstawicieli Lubelszczyzny.

O decyzjach jakie zapadły na tym zjeździe postaramy się państwa poinformować w następnym numerze „Gazety Bychawskiej”.

Przewodniczący KO
Jan Sękowski

DEFICYT LEKÓW

- możesz zmniejszyć, a nawet „Zarobić” - oddając w komis nieużyteczne leki, szczególnie kończące swą ważność lub leki deficytowe.

Aktualnie brak w Bychawie „turinalu”, leku podtrzymującego ciążę. Leki przyjmuje Sławomir Romanowski w Poredni K pok. 42.

SZANSA dla BYCHAWY cd

/2-dniową/Burmistrzowi Bychawy oraz spotykając się z Zarządem Gminy, kierownictwem zakładów pracy, pracodawcami prywatnymi i rolnikami.


W piśmie informującym Burmistrza Bychawy o przyjęciu propozycji współpracy Mer La Chapelle informuje również, iż zamiarem społeczności tego francuskiego miasta jest wymiana grup młodzieżowych i dziecięcych, rywalizacja w dziedzinie sportu i kultury, współpraca gospodarcza, a ponadto wymiana doświadczeń w zwalczaniu skutków bezrobocia.

Burmistrz Bychawy otrzymał pisemne zaproszenie do złożenia wizyty w La Chapelle wraz z osobą odpowiedzialną za działalność kulturalną, we wrześniu br. Wyjazd ten ma na celu zapoznanie z mieszkańcami i reprezentantami poszczególnych instytucji i organizacji w La Chapelle, a poza tym uzgodnienie udziału reprezentacji naszego miasta w organizowanych przez La Chapelle, co dwa lata „Spotkaniach nad Erdre” /Erdre - to mała rzeka przepływająca przez to miasto, wpadająca do Loary/. Są to spotkania dzieci i młodzieży, w ramach których odbywają

dokończenie na str.5

Staraniem BTR-u wydano komplet kolorowych fotografii „Zabytki Bychawy” /jeszcze do kupienia w kioskach/. Cieszyć się, czy martwić, że jak dotąd szybciej wykupywane są w kiosku w Lublinie niż w Bychawie.

Ocalmy od zapomnienia te relikty przeszłości, jeśli chcemy wkroczyć do Europy z pewnym dorobkiem kulturowym.

 Maria Dębowczyk

PS. Już po napisaniu powyższego tekstu przeczytałam artykuł w Dzienniku Lubelskim z dn.28 maja br „Młodzi z pomysłem; nie tylko Dni Bychawy”.

Trudno mi się powstrzymać od komentarza:

O powstaniu Bychawskiego Stowarzyszenia Społecznego-„Orzeł Biały” dowiedzieliśmy się przed tygodniem i ucieszyło nas to szczerze, że oto pojawiła się nowa siła społeczna, która wniesie coś nowego do życia naszego miasta. Okazało się rychło, że sympatia nie jest bynajmniej obopólna bo oto ci młodzi ludzie - jak wynika wcale niedwuznacznie z tonu tegoż artykułu - chcą reklamować swój program, aby zyskać popularność, kopiąc przysłowiowe dołki pod BTR-em.

Kiedy czytam: „konkurencja dla regionalistów”, „jesteśmy osobno”, „w opozycji do starego” / a propos: czy „stare” to komuna?!!!! - to nie mogę nazwać tego inaczej, jak: tanim, niedozwolonym chwytem, również w sporcie. To nie fair play!

Nie będę się tu wdawać w mało-
tkowe rozgrywki natury osobistej i
ripostować wypowiedzi p. Mariusza
Nawłatyny w Dzienniku Lubelskim.Nie
takie są nasze dobre obyczaje /mó-
wię w imieniu zarządu BTR-u/. Wi-
docznie różnimy się z młodymi spod
znaku „Orza Białego” poczuciem tak-
tu. I jeszcze jedno - skoro startu-
jecie na niwie pracy społecznej, to
rozważcie, że powinna ona ludzi łą-
czyć, a nie dzielić, i że zasada
się ona na wzajemnej współpracy, a
przynajmniej życzliwej tolerancji.

 M.D.

Od redakcji:

„Orzeł Biały” stara się utworzyć
liceum społeczne. Po tym artykule z
dn. 28 maja br. w Dzienniku Lubels-
kim wiemy już kto będzie tam wykła-
dał etykę !!!!!.

KOMITET Obywatelski

Po rozwiązaniu Komitetu Obywa-
telskiego Lubelszczyzny zabrakło re-
prezentanta naszego województwa na
szczeblu krajowym.Stąd też na nara-
dach Komitetów Obywatelskich w o-
kręgach, a jest ich cztery w naszym
województwie, problemem nr 1 stało
się wybranie z działających KO
„ciała”, które łączyłoby je w struk-
turze wojewódzkiej, a jednocześnie
reprezentowało interesy komitetów
na forum krajowym. W dniu 29 lutego
1991 r. odbył się pierwszy zjazd
działających Komitetów z terenu wo-
jewództwa, w którym udział wzięli
pownież posłowie - Zygmunt Lubina,

się występy taneczne, folklorystyczne, zawody sportowe i in. W owych spotkaniach w roku 1992 weźmie udział reprezentacja Bychawy.

Mieszkańcy La Chapelle liczą również na to, że w przyszłości dojdzie do wymiany rodzin w czasie turnusów wakacyjnych.

Niebagatelną sprawą, szczególnie dla nas, będzie współpraca gospodarcza w dziedzinie rolnictwa i przemysłu. Wymiana ta powinna okazać się korzystna dla obu stron.

Mieszkańcy La Chapelle wiedzą również o tym, że w Liceum Ogólnokształcącym w Bychawie znowu naucza się języka francuskiego. Olbrzymie pole do popisu pojawia się dla nauczyciela języka i dla samej młodzieży.

Sądzę, że ta nowa perspektywa stawia przed nami nowe zadania, ale też daje nowe, spore szanse, w każdej dziedzinie.

A więc, do pracy. Dobrze przygotowujmy się do tych nowych, ciekawych doświadczeń i spotkań.

Władysław Gromek

PS. Francuzi przyjęli naszą delegację niezwykle serdecznie i gościnnie. Wynika to z pewnością z ich naturalnej gościnności, niejako zwyczajowej, ale być może z tego, że kilka rodzin z La Chapelle odwiedziło już nasz kraj i pozostając pod urokiem tej naszej polskiej-rewanżowali się pięknie i równie serdecznie.

Stawia to mieszkańców Bychawy w sytuacji oczywiście:

NIE POWINNIŚMY WYPASC GORĘDZ

CZY PRZENIESIEMY SEJM I SENAT DO BYCHAWY?

To oczywiście żart, ale według dawnego podziału na okręgi wyborcze mieszkańców objętych działaniem Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bychawie mogłoby reprezentować w Sejmie i Senacie łącznie 17 osób, reprezentuje, jeżeli w ogóle reprezentuje, posłanka Gil z PZPR w Kraśniku, poseł Lupina i trzeci poseł z Warszawy, nazwisko mało kto zna. W poprzednich wyborach Jabłonna i Krzczonów głosowały na 5-ciu posłów z Lublina, Bychawa i Strzyżewice na 3 posłów, oba regiony na dwóch senatorów. Gminy Zakrzew i Wysokie głosowały na 5 posłów i 2 senatorów z województwa zamojskiego - razem 17 osób, w tym nie przeszła ani jedna osoba reprezentująca chłopą czy ploretariat południowej Lubelszczyzny. Przez ploretariat rozumiem tych, którzy sprzedają swoją pracę: pielęgniarki, nauczyciele, część lekarzy, robotników fizycznych.

Nie mam wpływu na wybór kandydatów, chyba że organizacje zakładowe „Solidarność” będą miały coś do powiedzenia. Apeluję więc do organizacji społecznych i partii. Wysuwajcie rolników i ploretariat na kandydatów na posłów. Dla mnie brak demokracji, jaki jest mimo wyborów, to zagrożenie biologiczne narodu. Nie ukrywam, że wśród kandydatów widziałbym personel ZOZ Bychawa. Koncentracja posłów mogłaby dać rezultaty zarówno dla regionu, jak i dla Lublina poprzez ochronę naturalnego środowiska zlewni Zalewu Zemborzyc-

Z życia miasta

- odbyły się Katolickie Dni Bychawy - kilkudniowa impreza, której program swym charakterem w pełni odzwierciedla hasła zawarte w tytule imprezy.

- Spółdzielnia Produkcyjna w Osowie w imponującym jak na nasze przyzwyczajenia tempie kończy budowę swojego bloku mieszkaniowego. Przypadać trzeba, że budynek ten zupełnie niezłe komponowany przez twórców projektu w istniejącą już zabudowę.

Został

Na marginesie stwierdzić trzeba, że nowe budynki Spółdzielni Mieszkaniowej są również o wiele ładniejsze od tych zasłoniętych /za to dla równowagi pewnie dużo droższe/. W każdym bądź razie wygląd głównej ulicy staje się sympatyczniejszy.

Żal tylko zieleni; tej przy budynku Urzędu Gminy również.

- Do końca maja br. PGM w Bychawie obiecało opuścić budynki byłej synagogi i...jakoś nie widać. Nadal użytkowana jest jako magazyn.

A w Beżycach stary cmentarz żydowski porządkuje się. Oj, bo będzie wstyd przed cywilizowanym światem.

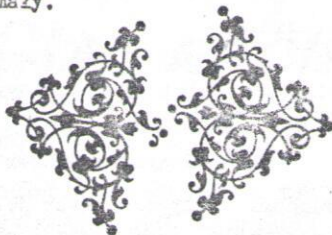
- Pan Janusz Kowalski uruchomił lubianą przed laty piekarnię. Będzie równie często odwiedzana czy też nie? Pożyjemy - zobaczymy.

- W dziedzinie handlu ciągle coś nowego:

nowy sklep wędliniarski u p. T. Dzwonowskiego
sprzedaż alkoholu w delikatesach

nowe kioski - przy osiedlu p.F. Kawak, koło Straży Pożarnej, koło dworca PKS, sklep w bloku przy ul. Partyzantów.

Aby tylko nasze kieszenie wytrzymały.



dokończenie ze str. 5



kiego. Zanim zrobię się nową nomenklaturą minie kilka lat. Nawiązuję do zdania sprzed 100 lat: „Ludzie uprzywilejowani politycznie i ekonomicznie są zdeprawowani moralnie i intelektualnie.” Sprawdziło się to dokładnie na naszych obecnych przywódcach Polski.

Sławomir Romanowski

WYDANO DN. 4.08.1991r. CENA -

Miejska Biblioteka Publiczna w Bychawie